

Sygn. akt I Ca 41/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Arkadiusz Kuta

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Aleksandra Ratkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2015 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 6 października 2014 r. sygn. akt I C 624/14

1. oddała apelację;
2. zasądza od powódki B. P. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwotę 600 zł (sześćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 41/15

UZASADNIENIE

Powódka B. P. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A V. (...) w W. kwoty 23.878,54 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 161,46 zł tytułem zwrotu kosztów za leki i opatrunki oraz 960 zł tytułem zwrotu wydatków za opiekę. Roszczenia dochodzone pozwem były związane z wypadkiem, jakiemu powódka uległa w dniu 12 stycznia 2013 r. podczas przechodzenia przez oblodzone przejście dla pieszych w I. przy ul. (...). Odpowiedzialność pozwanego wynikała z umowy ubezpieczenia, jaka łączyła go z zarządcą drogi - Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad w W., odpowiedzialnym za jej utrzymanie w okresie zimowym w należytych stanie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa, negując swą odpowiedzialność tak co do zasady, jak i wysokości. Pozwany podkreślił, że powódka nie powołała żadnego dowodu na okoliczność zawinionego działania (...). Podkreślił też, że powódka nie przedstawiła żadnego obiektywnego dowodu na okoliczność charakteru i rozmiaru krzywdy poniesionej przez powódkę oraz dowodu na okoliczność skutków wypadku w wymiarze finansowym.

Sąd Rejonowy w Iławie wyrokiem z dnia 06 października 2014 r. oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu na rzecz pozwanego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w dniu 12 stycznia 2013 r. około godz. 16⁵⁰ powódka przewróciła się na przejściu dla pieszych na >

Sąd pierwszej instancji podkreślił, iż spór stron w przedmiotowej sprawie dotyczył tak samej zasady odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 12 stycznia 2013 r., w którym ucierpiała powódka, jak i wysokości dochodzonych przez nią roszczeń. Podkreślono, że do zdarzenia wypadkowego doszło w obrębie skrzyżowania skanalizowanego o ruchu okrężnym będącym ciągiem drogi krajowej nr (...) i drogi wojewódzkiej nr (...) w I.. Zaznaczone zostało, iż wedle treści art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz.U.2013.260 ze zm.), utrzymanie i ochrona skrzyżowań dróg różnej kategorii, wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi w pasie drogowym oraz urządzeniami bezpieczeństwa i organizacji ruchu, związanymi z funkcjonowaniem tego skrzyżowania, należy do zarządcy drogi właściwego dla drogi wyższej kategorii. Wedle treści art. 4 pkt 20 cyt. ustawy utrzymanie drogi to wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej. W ocenie Sądu pierwszej instancji miejsce w jakim doszło do upadku powódki należało zakwalifikować - pod kątem obowiązku jego utrzymania w okresie zimowym - jako leżące w gestii Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W.. Jednocześnie zostało wskazane, iż na mocy porozumienia z dnia 13 kwietnia 2012 r. zawartego przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad w W. za odpowiedni stan nawierzchni, gdzie powódka upadła odpowiadała Gmina Miejska I. - skoro porozumienie obejmowało obowiązek sprzątnięcia jezdni w pasie drogowym drogi krajowej Nr (...) od 67 km+620 do km 72+380 w granicach administracyjnych miasta I. to również przejścia dla pieszych znajdujących się na jezdni. Samo powierzenie przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad na mocy wskazywanego porozumienia obowiązku należytego utrzymania wskazywanych odcinków dróg podmiotowi profesjonalnemu - Gminie Miejskiej I., zwalniało na gruncie art. 429 k.c. powierzającego od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu tych czynności, nie wykluczało natomiast odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem.

Sąd a quo stał na stanowisku, iż powódka nie sprostала obciążającemu ją obowiązkowi dowodowemu i nie wykazała przesłanek odpowiedzialności Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w W. za zaistniałe zdarzenie z dnia 12 stycznia 2013 r. Powódka nie przedstawiła bowiem żadnego dowodu potwierdzającego jej "wersję", tak co do miejsca samego upadku, jak też stanu nawierzchni przejścia dla pieszych w dniu 12 stycznia 2013 r. Sąd pierwszej instancji negatywnie zweryfikował w tym kontekście zeznania świadka G. N., konkubenta powódki, który nie był w stanie przedstawić spójnego przebiegu zdarzenia wypadkowego, jak również zachodziły wątpliwości co do samej możliwości naocznej obserwacji przez świadka okoliczności związanych z upadkiem powódki, jak i czasu kiedy miało to mieć miejsce. Sąd a quo podkreślił bierność dowodową powódki, która przejawiała się brakiem powołania wniosku z opinii biegłego, czy też dowodu z zeznań świadka - osoby, która będąc na miejscu zdarzenia wezwała zespół ratownictwa medycznego celem udzielenia pomocy powódce. W ocenie Sądu pierwszej instancji całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uzasadniał przyjęcia tezy forsownej przez powódkę, iż jej upadek nastąpił na skutek oblodzenia przejścia dla pieszych i braku jego posypania solą i piaskiem - a zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia tej okoliczności spoczywał właśnie na powódce.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., odstępując od obciążania nimi powódki z uwagi na jej trudną sytuację materialno-bytową.

Apelację od wyroku wniosła powódka zaskarżając go w całości.

W kwestii obrazu prawa procesowego wskazała skarżąca na art. 227 k.p.c., na skutek jego niezastosowania w odniesieniu do ustaleń dotyczących warunków atmosferycznych w dniu 12 stycznia 2013 r. przemawiających za przyjęciem, iż fragment przejścia dla pieszych, na którym doszło do upadku powódki był oblodzony. Obraza wymienionego przepisu polegała także na jego niezastosowaniu do poczynienia ustaleń dotyczących miejsca upadku

powódki, kiedy oznaczenie tego miejsca było precyzyjnie określone w dokumencie w postaci karty zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego.

Naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 231 k.p.c. miało polegać na abstrahowaniu od posiłkowania się domniemaniami faktycznymi celem ustalenia miejsca w jakim doszło do wypadku powódki oraz odpowiedzialności pozwanego za zaistniałą po stronie powódki szkodę.

Zdaniem skarżącej doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. na skutek przekroczenia przez Sąd pierwszej instancji swobodnej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, czego przejawem było pominięcie dowodu z dokumentu - karty wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego, map historii pogody oraz zeznań powódki i świadka G. N..

W kwestii obrazy prawa materialnego powódka wskazała na art. 5 k.c. i art. 6 k.c. - odpowiednio - poprzez błędną wykładnię i sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oddalenie powództwa oraz błędne przyjęcie, iż powódka nie sprostала obciążającemu ją obowiązkowi dowodowemu wykazania tych faktów, z których wywodziła skutki prawne.

Skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia żądań pozwu w całości. Ewentualnie postulowała o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, z jednoczesnym wnioskiem o uzupełnienie materiału dowodowego o zeznania świadków: D. Ł. i T. Ż..

W uzasadnieniu apelacji powódka podkreśliła, iż z materiału dowodowego w postaci dokumentu zlecenia wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego wynikało, gdzie do upadku powódki doszło - zatem konstatacja Sądu pierwszej instancji, co do braku wykazania tej okoliczności przez stronę powodową była dowolna. Zdaniem skarżącej Sąd a quo niezasadnie nie skorzystał z domniemań prawnych, do czego uprawniała go treść art. 231 k.p.c., odnośnie ustalenia, iż do wypadku w dniu 12 stycznia 2013 r. doszło, odnośnie nabytych przez powódkę uszkodzeń ciała, których zakres wynikał z dokumentacji medycznej powódki oraz orzeczeń o stopniu jej niepełnosprawności. Skarżąca zarzuciła również, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił przedłożonych przez powódkę dokumentów w postaci wydruków historii pogody, obrazujących stan aury w przeddzień wypadku, bezpodstawnie przyjmując, iż pozwany spełnił ciężący na nim obowiązek zapewnienia utrzymania stanu nawierzchni jezdni w warunkach zimowych. Skarżąca podkreśliła, że Sąd a quo dowolnie ustalił, iż apelantkę cechowała bierność dowodowa odnośnie wynikającego z art. 6 k.c. obowiązku wykazywania tych faktów, z których wywodziła ona skutki prawne - kiedy w istocie zaoferowany przez nią materiał dowodowy przemawiał za uwzględnieniem powództwa w całości.

Pozwany (...) S.A. V. (...) w W. w odpowiedzi na apelację powódki domagał się oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W ocenie Sądu Okręgowego w Elblągu apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnym zakresie.

Środek odwoławczy wniesiony przez skarżącą fragmentarycznie zawiera wywody, które można by podzielić, a odnoszące się do samej kwestii rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku obrażeń ciała doznanych w wypadku z dnia 12 stycznia 2013 r. W tym zakresie podkreślenia wymaga, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalałby chociażby na częściowe ustalenie rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę kompensowanej żądanym przez nią zadośćuczynieniem, ale przy jednoczesnym założeniu, iż powódka wykazałaby podstawy dla przypisania pozwanemu odpowiedzialności za zdarzenie wypadkowe z dnia 12 stycznia 2013 r. Za Sądem pierwszej instancji powtórzyć trzeba, iż powódka tej podstawy odpowiedzialności pozwanego za skutki upadku na jezdni nie dowiodła, zatem samo skarżone orzeczenie o oddaleniu powództwa w całości było usprawiedliwione.

Apelację powódki cechuje także swoistego rodzaju wewnętrzna sprzeczność. Z jednej strony powoływane są naruszenia szeregu przepisów prawa procesowego zawartych w kodeksie postępowania cywilnego mające prowadzić do wadliwych ustaleń, z drugiej zaś dostrzega się konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego z zeznań

świadków, posiadających znaczące dla rozstrzygnięcia sprawy wiadomości, przeprowadzenia których to dowodów powódka nie domagała się w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Dopiero formułując wnioski apelacyjne powódka wskazała na potrzebę przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków D. Ł. oraz T. Ż. na okoliczność – odpowiednio – ustalenia warunków pogodowych w dniu zdarzenia oraz ustalenia okoliczności upadku powódki na oblodzonej części przejścia dla pieszych.

Zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynika później.

Podkreślenia zatem wymaga, że wyjątki przewidziane w art. 381 k.p.c. zostały ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania. Jeśli sąd drugiej instancji korzysta z instytucji uregulowanej w tym przepisie, powinien jej zastosowanie odpowiednio uzasadnić (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2014 r., III UK 177/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1493925).

Innymi słowy, potrzeba powołania nowych faktów i dowodów powinna być następstwem zmienionych okoliczności sprawy, które są niezależne od zapadłego rozstrzygnięcia pochodzącego od sądu pierwszej instancji albo otwarcia się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strona, która dopuszcza się zaniedbania w zakresie przysługującej jej inicjatywy dowodowej w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, musi się liczyć z tym, że sąd drugiej instancji jej wniosku dowodowego nie uwzględni (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 października 2013 r., I ACa 186/12, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1388762).

W ocenie Sądu odwoławczego w tej sprawie nie zachodzi żadna okoliczność, która usprawiedliwiłaby dopuszczenie na tym etapie postępowania dowodów powoływanych przez skarżącą w apelacji. Podkreślenia wymaga, że strona skarżąca miała sposobność zgłoszenia stosownego wniosku dowodowego o przesłuchanie w charakterze świadków T. Ż. i D. Ł. w toku postępowania przed Sądem Rejonowym w Iławie. Dane personalne obu mężczyzn uwidocznione są w dokumencie złożonym przez samą powódkę w postaci karty wyjazdu zespołu ratownictwa medycznego z dnia 12 stycznia 2013 r., z jednoczesnym wskazaniem, iż pierwszy z mężczyzn wchodził w skład zespołu medycznego udzielającego powódce pomocy na miejscu upadku, drugi zaś był osobą, która zawiadomiła służby medyczne o zdarzeniu. Nie było zatem żadnej obiektywnej przeszkody, aby powódka zgłosiła taki wniosek dowodowy już na etapie formułowania żądań pozwu lub w toku postępowania pierwszoinstancyjnego – po zapoznaniu się ze stanowiskiem oponenta procesowego i kierując się potrzebą efektywnego dowodzenia faktów, z których wywodziła określone skutki prawne. Powódka tego nie uczyniła, stąd zachodziły podstawy do oddalenia jej wniosków dowodowych w tym zakresie. Nie można także tracić z pola widzenia, że powódka jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika procesowego, co tym bardziej przemawia za uznaniem, iż treść art. 6 k.c. oraz art. 3 k.p.c. była jej znana.

Jednocześnie nie można zarzucić Sądowi pierwszej instancji, na co wskazuje powódka, dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. może dojść zatem tylko wówczas, gdy skarżący wykaże uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 lutego 2014 r., II Ca 2194/13, System Informacji Prawnej Lex Omega nr 1541193).

W szczególności podkreślenia wymaga, że Sąd pierwszej instancji na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego nie mógł dojść do wniosku, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za zdarzenie wypadkowe z dnia 12

stycznia 2013 r. Z materiału dowodowego nie wynikała, ani przyczyna upadku powódki, ani okoliczności, w jakich do zdarzenia wypadkowego doszło.

Mechanizmu samego upadku powódki nie obrazowały jej zeznania złożone w charakterze strony. Podstawą dla czynienia ustaleń w tym zakresie nie mogły być także zeznania świadka G. N.. Słusznie Sąd pierwszej instancji odmówił waloru wiarygodności zeznaniom tego świadka, kiedy to z jednej strony świadek jako konkubent powódki miał interes prawny w przedstawianiu okoliczności korzystnych dla skarżącej w zakresie ustalenia zasady odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 12 stycznia 2013 r. , a z drugiej zaś strony relacja tego świadka odnośnie samego zdarzenia nie była w żadnym zakresie spójna. Z oświadczenia G. N. złożonego w toku postępowania likwidacyjnego wynikało, iż był naocznym obserwatorem całego zdarzenia z udziałem powódki, widział moment poślizgnięcia się powódki na oblodzonym przejściu dla pieszych i to jak została zabrana przez karetkę pogotowia z miejsca zdarzenia do szpitala . Z kolei zeznając przed Sądem pierwszej instancji G. N. podkreślił, iż w momencie upadku powódki był w jej mieszkaniu, gdzie wykonywał drobne prace naprawcze związane z uszkodzeniem spłuczki w zbiorniku muszli klozetowej, zaś o samym zdarzeniu został poinformowany przez osobę postronną i dopiero wtedy udał się na miejsce upadku powódki, skąd ta była już zabierana przez zespół ratowników medycznych do karetki. Zaznaczył świadek, że momentu samego upadku skarżącej nie widział, a jednocześnie nie był w stanie – na żądanie Sądu a quo – wyjaśnić logicznie skąd wziął się ten rozdzźwięk w relacjonowaniu przez niego zdarzenia .

W tym stanie rzeczy, na kanwie tak rozbieżnych „wersji” przebiegu zdarzenia z dnia 12 stycznia 2013 r., nie można było budować jednolitego obrazu całokształtu okoliczności związanych z upadkiem powódki. Brak zaferowania innego materiału dowodowego nie mógł skutkować podzieleniem stanowiska forsowanego przez powódkę, kiedy to okoliczności przez nią podawane wychodziły poza nawias obiektywnej weryfikacji Sądu.

W ocenie Sądu odwoławczego stanowisko powódki co do okoliczności jej upadku nie zostało potwierdzone na skutek złożenia przez nią dokumentacji fotograficznej przedstawiającej fragment jezdni z przejściem dla pieszych. Dokumentacja fotograficzna znajdująca się tak w aktach niniejszej sprawy, ja też w aktach szkody pozwanego, nie pozwala na jednoznaczne zweryfikowanie stanu nawierzchni przejścia dla pieszych, gdzie miało do upadku apelatki dojść. W błędzie jest także powódka podnosząc w apelacji, iż pozwany nie przeczył okolicznościom zdarzenia z jej udziałem z dnia 12 stycznia 2013 r. Faktem pozostaje, że pozwany nie negował samego upadku powódki i miejsca, gdzie miało do tego dojść, konsekwentnie zaś wykluczał swą odpowiedzialność za zdarzenie. W tym kontekście pozwany wskazywał na stanowisko uzyskane od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w toku postępowania likwidacyjnego, z którego wynikało, że w dacie powstania szkody powódki zarządca drogi wywiązał się prawidłowo ze swych obowiązków w przedmiocie utrzymania należytego stanu nawierzchni (posypanie, brak oblodzenia, droga czarna i mokra – pismo z dnia 09 października 2013 r. w aktach szkody pozwanego). Skoro ubezpieczający zaprzeczył skutecznie tej okoliczności, wówczas to na powódkę przeszedł ciężar dowodu, że nawierzchnia drogi gdzie doszło do upadku była w stanie nie zapewniającym pieszym odpowiednich warunków bezpieczeństwa podczas pokonywania przejścia – czego ta nie dowiodła w żadnym zakresie.

Sąd odwoławczy, w opozycji do ustaleń Sądu pierwszej instancji, skłania się ku tezie, iż treść porozumienia z dnia 13 kwietnia 2012 r. zawartego pomiędzy Gminą I., a Skarbem Państwa - Generalnym Dyrektorem Dróg Krajowych i Autostrad nie wyłączała odpowiedzialności Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad za utrzymanie w okresie zimowym należytego stanu nawierzchni drogi, w miejscu gdzie doszło do upadku powódki, z jednoczesnym przeniesieniem tej odpowiedzialności na Gminę Miejską I.. Jednakże pomimo odmiennej konstatacji, Sąd pierwszej instancji wykazał inicjatywę w kwestii zbadana na gruncie art. 429 k.c. przesłanek samodzielnej, opartej na zasadzie winy, odpowiedzialności (...) za zdarzenie z dnia 12 stycznia 2013 r., dochodząc do wniosku, iż takiej odpowiedzialności podmiotowi, za który pozwany jako ubezpieczyciel jest odpowiedzialny, przypisać nie można. Ocena ta jest słuszna i Sąd odwoławczy ją popiera. Bierność dowodowa powódki w kwestii wykazywania okoliczności, z których wywodziła ona skutki prawne nie mogła skutkować korektą zaskarżonego orzeczenia, a tym samym apelacja skarżącej jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013, poz. 490 tekst jednolity) – zasądzając od powódki na rzecz pozwanego jako strony wygrywającej tylko połowę wysokości należnych mu kosztów procesu, przy uwzględnieniu sytuacji materialno-bytowej skarżącej.